



GŁOS FABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK 4 LISTOPADA 1948 ROKU.

Nr 302 (1247)

Kongres Zjednoczeniowy - 8 grudnia

Komunikat o Plenum KC PPR

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada br., odbyło się plenarne posiedzenie KC PPR, poświęcone sprawom organizacyjnym.

W celu usprawnienia pracy KC powołał Sekretariat i Biuro Organizacyjne, które pracują pod kierownictwem Biura Politycznego. Ponadto uzupełniono skład Biura Politycznego, wprowadzając doń w charakterze zastępców tow. Hilarego Chelchowskiego, Franciszka Mazura i Edwarda Ochaba.

Rezolucja meksykańska przyjęta przez ONZ

Paryż. PAP. — Zgromadzenie Generalne przyjęło jednomyślnie rezolucję meksykańską w sprawie usunięcia rozbieżności między wielkimi mocarstwami i zapewnienia trwałego pokoju.

Uchwały wspólnego posiedzenia KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA (PAP). W środę, 3-go listopada b. r., odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie KC PPR, CKW PPS i zaproszonych działaczy obu partii.

Przemówienia, poświęcone akcji przygotowawczej do Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych, wygłosili: generalny sekretarz KC PPR tow. Bolesław Bierut oraz generalny sekretarz CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Następnie uchwalono jednomyślnie zwołać Kongres Zjednoczeniowy obydwu partii do Warszawy na dzień 8-go grudnia b. r. Obrady Kongresu potrwać około 5 dni t. j. do 13 grudnia b. r.

Jednomyślnie ustalono następujący porządek dzienny Kongresu Zjednoczeniowego:

1. Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii — referat tow. Bolesława Bieruta, koreferat tow. Józefa Cyrankiewicza.
2. Bilans gospodarki Polski Ludowej i wytyczne 6-cioletniego planu rozbudowy — referat tow. Hilarego Minca.
3. O statucie i zadaniach organizacyjnych Zjednoczonej Partii — referat tow. Romana Zambrowskiego, koreferat tow. Henryka Świątkowskiego.
4. Wybór władz naczelnych Zjednoczonej Partii.

Z kolei tow. Zambrowski zreferował założenia projektu statutu przyszłej Partii.

Po dyskusji postanowiono przyjąć przedłożony projekt statutu za podstawę, projekt ten ogłosić i wezwać członków obydwu partii do zgłaszania uwag i poprawek do projektu statutu.

Następnie wysłuchano sprawozdań z do tychczasowego przebiegu akcji oczyszczania szeregów partyjnych.

Szczegółowych wyjaśnień udzielił tow. Strzelecki (sekretarz KW PPR na Śląsku), tow. Kowalczyk (sekretarz WK PPS na

Śląsku), tow. Łopot (sekretarz KW PPR w Krakowie) oraz tow. Olszewski (sekretarz WK PPS we Wrocławiu).

W dyskusji zabrali głos tow. Mazur i tow. Cwik, podsumowując dotychczasowe wyniki tej akcji. Sprawozdania z terenu oraz dyskusja wykazały, że akcja oczyszczania szeregów spełnia doniosłą rolę w życiu obydwu partii, potęgując ich aktywność i wzmagając ich zwartość ideologiczną.

W wypowiedziach znalazła wyraz zgodna opinia, iż akcja oczyszczania szeregów partii z obcych klasowo, politycznie i mo-

ralnie elementów winna być z całą energią kontynuowana.

Wspólne posiedzenie KC PPR i CKW PPS powitało z uznaniem akcję współzawodnictwa pracy na cześć Kongresu Zjednoczeniowego, zapoczątkowaną przez załogę kopalni Zabrze-Wschód, a podchwytaną z zapalem przez setki tysięcy robotników w całym kraju.

Obrady, które były proklamowaniem akcji wyborów na historyczny Kongres Zjednoczenia Klasy Robotniczej, zakończone zostały odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Kolejarze francuscy solidaryzują się z górnikami

Mimo akcji represyjnej strajk górników i robotników portowych trwa

PARYŻ (PAP). Federacja związków zawodowych górników ogłasza komunikat, stwierdzający, że mimo nacisku sił represyjnych uruchomionych przez rząd, akcja strajkowa trwa równie intensywnie jak w pierwszych

dniach. Komunikat piętnuje kłamliwą, propagandę prorządowych dzienników i radia, usiłującą usprawiedliwić użycie policji i wojska przeciwko strajkującym, zaznaczając, że wśród sił represyjnych stwierdzono obecność

notorycznych wichystów. Wreszcie komunikat protestuje przeciwko zastosowaniu broni przez policję w Lievin.

Kola związkowe dementują kategorię rozsiwiane przez prasę rządową wiadomości o przystąpieniu do pracy większej ilości górników i o rzekomym wydobyciu w ubiegły wtorek 30 tysięcy ton węgla. W rzeczywistości procent lamistrajków jest niski i nie może spowodować zmiany sytuacji w zagłębach węglowych. Np. w departamencie Gard na 6 tysięcy górników do pracy zgłosiło się zaledwie 12, w zagłębku Loary, w kopalni Couriot na 2.500 górników — 5 lamistrajków, w kopalni St. Louis — na 342 górników — 40, w kopalni le Cros na 229 górników — 6, i w Campford — na 1.500 górników — 30 lamistrajków.

W pozostałych kopalniach ani jeden górnik nie przystąpił do pracy.

Robotnicy portowi odmawiają w dalszym ciągu wyładowywania staków z węgla. W Rouen, Hawrze, Nantes i Bordeaux oddziały wojskowe pracują przy wyładunku

W środę rozpoczyna się wśród kolejarzy referendum w sprawie 24-godzinnego strajku ostrzegawczego. Na dworcu przeładunkowym w Bourget ilość pociągów z węgla zmniejszyła się z 80 do 3 dziennie. Delegaci CGT Tournemaïne i Crapier usunęli na mocy decyzji ministra Pineau z rady administracyjnej kolei francuskich, wystosowali list protestacyjny podkreślając, że obowiązkiem kolejarzy jest solidarność z górnikami.

Truman został ponownie prezydentem USA

Nowy Jork. PAP. Harry Truman zdobył większość głosów elektorów, zapewniającą mu wybór na stanowisko prezydenta USA. Oświadczenie powyższe złożył przewodniczący komitetu narodowego partii demokratycznej Mac Grath, Dewey potwierdził zwycięstwo Trumana.

Kryzys rządowy w Chinach

Gabinet nankijski podał się do dymisji — pod wrażeniem klęski wojsk Czang-Kai-Szeka

Londyn. PAP. Jak donosi agencja Reutersa, rząd nankijski premiera Wong Wen-Hao podał się dnia 3 listopada do dymisji.

Londyn. PAP. Jak donosi agencja Reutersa, ludowe wojska chińskie, kontynuując swój marsz w północnych Chinach, przypuściły szturm do obleżonego miasta Taiyuan, znajdującego się 430 km. na południowy zachód od Pekinu.

Taiyuan jest ważną węzłową stacją kolejową i pozycją kluczową w Chinach północnych.

Druga armia chińskich wojsk ludowych

rozwinęła ofensywę na Hsuechow, znajdujące się 320 km. na północny zachód od Nankinu.

Paryż. PAP. — Agencja AFP donosi z Nankinu, że wojska Kuomintangu ewakuowały Jingkou i cofają się w kierunku Shanhai — Kuan. Chińskie wojska ludowe opanowały linię kolejową w rejonie Chintian-Hulutao i zajęły miasto Hing-Czeng, 30 km. na południe od Hulutao.

Wojska kuomintangowskie w popłochu wycofują się z resztek terytorium Mandżurii.

Fabryka Obrabiarek im. Strzelczyka

podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne

Załoga największych w Łodzi Zakładów Przemysłu Metalowego — Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka przeżywała w dniu wczorajszym swój wielki dzień. Robotnicy sławnej tej fabryki zajęli stanowisko wobec apełu górników z kopalni Zabrze-Wschód.

Zebrań zagał przewodniczący Rady Zakładowej tow. Hibner, który wyraził w imieniu robotników solidarność z wezwaniem górników, budowniczych trasy W—Z w Warszawie oraz z apelem robotników PZPB nr 3.

W imieniu partii robotniczych zabrali głos tow. Skarżyński (PPR) oraz Czajka (PPS).

W dyskusji zabrali głos tow. Lalek, Doruch, (montaż), Wołujczuk, (tokarz), Miśiak (odlewania), Treczyński (oddział walcarak), Cwirko (ZMP) oraz dyrektor techniczny fabryki — tow. Jung.

Mówcy podjęli w imieniu reprezentowanych przez siebie oddziałów konkretne zobowiązania produkcyjne.

Słowa mówców poparte były burzliwymi oklaskami zebranych.

W wyniku ożywionej dyskusji podjęta została następująca rezolucja:

„My, załoga Fabryki Obrabiarek im. J. Strzelczyka w Łodzi, w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego, doceniamy doniosłość faktu likwidacji rozbitcia klasy robotniczej w Polsce.

My, metalowcy, właśnie tu w Łodzi, strajkowaliśmy w latach dyktatury sanacyjnej, ramie przy ramieniu z lewicą PPS i z walki naszej wychodziliśmy zwycięsko kiedy maszerowaliśmy razem.

Również w latach okupacji nasza akcja sabotażowa była uwieńczona sukcesem dlatego, że solidarnie zwalczyliśmy faszystowski okupant.

Załoga nasza chlubi się braterską współpracą partii robotniczych i po wojnie. Dzięki temu udało się szybko

podźwignąć fabrykę z gruzów i uruchomić produkcję w skali przekraczającej poziom przedwojenny.

Jednakże dotychczasowe rozbitcie klasy robotniczej na dwie partie przeszkadzało nam niejednokrotnie w wykonaniu naszych zamiarów, gdyż rozpraszało nas energię.

Obecnie, w przededniu Zjednoczenia bierzemy na siebie zwiększone obowiązki. Uważamy, że w naszym ustroju gospodarczym, wolnym od wyzyskiwaczy najlepiej można uczcić taką uroczystość wzmożoną produkcją, która zwiększa do

brobył każdego z nas i wzmacnia nasz kraj.

Dlatego zobowiązujemy się: a) wykonać roczny plan produkcji do dnia 12. 11. br.; b) wytworzyć na dzień Kongresu dodatkową produkcję wartości 50 milionów zł., c) wykonać do końca roku ponad plan produkcję wartości 112 milionów zł., (w tym sześć tokarek, dwie walcarki, 1460 ton kołków oraz 200 ton radiaorów).

Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

150 tysięcy metrów tkanin wełnianych ponad plan

zobowiązują się wyprodukować robotnicy PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego

Zwołane przez Radę Zakładową PZPW nr 1 zebranie załogi, w sprawie uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obydwu partii robotniczych przerodziło się w potężną manifestację jedności klasy pracującej.

— Duch Waryńskiego, duchy pomordowanych w okresie rozbitcia ruchu robotniczego, szermierzy jedności tego ruchu, są w tej sali z nami w tej radosnej chwili zbliżania się do całkowitego zjednoczenia klasy pracującej. — Taki był sens i treść przemówień

tow. Jagielly i tow. Staszaka, Dyr. nacz. ob. Szydłowska wskazała na skutki rozbitcia klasy robotniczej we Francji

— Nasze pokolenie odpowiedzialne jest nie tylko za losy jednej klasy, ale za losy całego narodu.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„My, pracownicy PZPW nr 1 w Łodzi — im. Ludwika Waryńskiego, w przededniu

zjednoczenia się obydwu partii robotniczych dla uczczenia historycznego dnia Kongresu, postanawiamy i zobowiązujemy się wykonać plan roczny w dniu 27 listopada.

Nie tylko wykonamy plan ten w metrach, ale wykonamy go w jakości i w asortymencie — 97 procent I gatunku zarówno w przędzy jak i w tkaninach surowych i w tkaninach gotowych damy krajowi.

72 przodowników pracy i 800 współzawodników będą godną awangardą naszej załogi w walce o zwiększenie dochodu społecznego.

Przez realizację powyższych zobowiązań dołożymy naszą skromną cegiełkę do budowy potężnej Ludowej Polski Socjalistycznej — Matki wszystkich ludzi pracy.

Niech żyje Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej.

Rada Zakładowa — Niekiewicz, Komitet Fabryczny PPR — Wosiewicz, Komitet Fabryczny PPS — Małkowski, Dyrekcja Zakł. — Szydłowska, Grzelewski, Neukorn, Przewodnicy pracy — Maria Terpilak, Łuczak i Szydłowska.

UWAGA, KOLPORTERZY!

Dnia 7 listopada b.r. ukaże się „GŁOS”

Z OKAZJI 31-EJ ROCZNICY WIELKIEJ REWOLUCJI LISTOPADOWEJ w zwiększonej objętości oraz bogato ilustrowany

Zamówienia na powyższy numer należy kierować do WYDZIAŁU KOLPORTAŻU R.S.W. „PRASA” do dnia 4. XI br. Delegatura-Łódź Żwirki 17, tel. 212-04

Klasa robotnicza odpowiada na apel górników

Wszystko wskazuje na to, że postanowienie załogi kopalni Zabrze-Wschód mieć będzie historyczne znaczenie w dziejach budowy socjalizmu w Polsce.

We wszystkich zakątkach kraju, jak Polska długa i szeroka, we wszystkich gąsienicach prze myśli, odbywają się masowe zebrania robotników podejmujących apel bohaterów górników.

GŁOS Z ZIEM ODZYSKANYCH

Załoga PZPB w Głuszczy (Ziemię Odzyskane) donosi, że w dn. 2 listopada wykonała roczny plan wytwórczy i, że w odpowiedzi na wezwanie załogi Zabrze-Wschód zobowiązuje się do wykonania do końca roku dodatkowych 4,5 milionów m tkanin wartości ponad 400 milionów zł.

METALOWCY NIE POZOSTAJĄ W TYLE

Robotnicy i pracownicy radomszczańskie „Metalurgii”, którzy już w dniu 27 października zameldowali o wykonaniu planu rocznego, zobowiązali się w dn. 2 listopada b. r. do wykonania do dnia Kongresu Zjednoczonego 2500 ton produkcji — gwoździ, drutu, łopat, widel, konstrukcji stalowych i t. p. wartości 90 milionów zł.

ZGIERZ — BORUTA

Załoga fabryki Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu, która już 17 października r. b. wykonała roczny plan produkcji postanowiła 2 listopada na zebraniu ogólnym wyprodukować do końca roku jeden milion siedem set tysięcy kg gotowych półfabrykatów wartości ok. 10 milionów zł wg cen przedwojennych.

„Wejdźmy do potężnej zjednoczonej partii z prezentem swej mądrej pracy w postaci milionów kilogramów dodatkowej produkcji. Dzięki oszczędności surowca udało nam się obniżyć koszty własne produkcji, co z kolei umożliwiło nam obniżenie ceny na 22 gatunkach barwników i na 27 półfabrykatów w granicach od 5 do 38 proc., i to przy jednoczesnej stałej podwyżce płacy zarobkowej” — głosi rezolucja podjęta przez załogę „Boruty”, wzywającą do współzawodnictwa pracy pabianicki Przemysł Chemiczny i Fabrykę Chemiczną w Żarach.

Przemysł włókienniczy zużywa ogromną ilość barwników. Uchwała robotników „Boruty” stanowi mocną podstawę dla nowych planów włókienniczych.

DODATKOWE SILNIKI I TRANSFORMATORY OFIARUJE KRAJOWI M 1 — ZYCHLIN

Robotnicy Fabryki Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Zychlinie Nr 1 postanowili wykonać przedterminowo swe 1-majowe zobowiązanie wykonując plan roczny nie na dzień 1 grudnia jak było planowane, lecz na 20 listopada.

Do końca roku dostarczy fabryka krajowi poza planem 30 transformatorów, 45 silników prądu zmiennego i wielką ilość sprzętu elektrotechnicznego różnego rodzaju.

SZKŁA NIE ZABRAKNIĘ

Hutnicy piotrkowscy zatrudnieni w hucie „Kara” wykonali plan roczny już w dn. 11 września.

Obecnie zobowiązali się oni wyprodukować na dzień 10,12 dodatkowych 677.000 m kw. szkła taflowego, co stanowi więcej niż jedną czwartą zaplanowanej pierwotnie na rok 1948 produkcji.

„Zdając sobie sprawę, że przedterminowe wykonanie planu leży w interesie mas pracujących Polski Ludowej, wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmocnienia wysiłków” — wola robotnicy „Kary” do swych kolegów.

BĘDZIE WIĘCEJ FIRANEK

Państwowe Zjednoczone Fabryki FiraneK i Koronek w Łodzi wykonały w dniu wczorajszym roczny plan wytwórczy.

„Dla uczczenia Zjednoczenia — wielkiego zwycięstwa klasy robotniczej postanowiliśmy wykonać do końca roku 200.000 m tkanin ażurowych ponad plan” — piszą do nas towarzysze z PZF FiraneK i Koronek.

TRAMWAJARZE BUDUJĄ NOWĄ LINIĘ

Pracownicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Łodzi podjęli następującą rezolucję:

„My, pracownicy MZK zebrani, w dniu 2 listopada b. r. podejmujemy jednogłośnie apel górników Zabrze-Wschód i włókienniczy celem uświetnienia historycznego momentu jakim będzie mające już wkrótce nastąpić połączenie obu partii robotniczych. Postanawiamy zwiększyć nasze wysiłki i przyjąć z pomocą braciom robotnikom. Zobowiązujemy się dodatkowo wybudować jeszcze w tym roku nową linię tramwajową na ulicę Warszawską.

Pracę tę wykonamy w godzinach normalnych prac i ochotniczo w niedzielę, w dniu 7 listopada r. b.

TKACZE P. Z. J. ŁÓDŹ - PÓLNOĆ

Załoga PZZPJG Łódź-Północ tkalnia Nr 11 postanowiła na ogólnym zebraniu wykonać do końca roku 70 tys. metrów tkanin ponad plan.

Rezolucja kończy się następującymi słowami:

„W oparciu o wzmocniony wysiłek świata pracy zbudujemy wielką i potężną Polskę Socjalistyczną.”

PZPB W RUDZIE PABIANICKIEJ

Ogólne zebranie PZPB w Rudzie Pabianickiej postanowiło wykonać do końca r. b. nad liczbowo jeden milion metrów tkanin.

„Pragniemy Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, którego celem jest wprowadzenie nas na drogę ku socjalizmowi, przywrócić nowymi osiągnięciami produkcyjnymi” — mówi jednomyślnie uchwalona rezolucja.

W kilku wierszach

(—) W pobliżu Manchesteru rozbiła się su perforteca amerykańska typu „B29” — grzebiąc pod swoimi szczątkami 13 żołnierzy i oficerów.

* * *

(—) W Paryżu ogłoszono dekret o nowej podwyżce cen na artykuły spożywcze.

* * *

(—) Uczeń francuski podpisał protest przeciw dyskryminacji pracowników obcych narodowości przez rząd francuski.

* * *

(—) Agencja Reutersa podała, jakoby Marshall zamierzał podać się do dymisji.

* * *

(—) W salonach Akademii Sztuk Pięknych w Moskwie otwarto wystawę polskiej sztuki ludowej i rzemiosła artystycznego.

* * *

(—) Burmistrz Grenoble — wystąpił z partii de Gaulle'a wraz z czterema radnymi. (—) Faszyści greccy stracili 10 patriotów w Salonikach.

* * *

(—) W kołach wojskowych Nankinu liczą się z rychłym upadkiem miasta Tajuan, zamienionego przez Czang-Kai-Szeka na twierdzę.

Wychowanie nowego człowieka — budowniczego socjalizmu w Polsce celem naszej wielkiej ofensywy kulturalnej

Referat tow. ministra Skrzyszewskiego na krajowej naradzie aktywu oświatowego PPR

Na naradzie oświatowców — członków PPR minister tow. Skrzyszewski wygłosił przemówienie, w którego podajemy najważniejsze momenty.

Analizując na wstępie uchwały sierpniowego Plenum KC PPR, minister Skrzyszewski stwierdza, że mają one dla oświatowców podstawowe znaczenie. Oświatowcy muszą wytyczyć nowe zadania szkoły, nowe zadania wychowania, które wynikają z przyspieszonego pochodzenia Polski ku Socjalizmowi.

Błędy pracy oświatowej

Mówca przechodzi do krytyki i samokrytyki błędów i niedociągnięć na polu pracy oświatowej. Do najważniejszych błędów w pracy oświatowej należy zaliczyć: niedostateczną walkę o socjalistyczną treść tej pracy, o stworzenie postępowej nauki, związanej najsilniej z potrzebami narodu, niedostateczną troskę o udostępnienie młodzieży robotniczej i chłopskiej studiów, zbyt powolne tempo przebudowy szkoły średniej i wyższej, opóźnienie w wypracowaniu nowych programów i podręczników oraz niedostateczną troską o szkolenie nauczycieli, o szkołę wiejską, wreszcie tolerowanie wstecznych teorii pedagogicznych.

Z całą energią i wytrwałością należy błędy te naprawić. Trzeba zrealizować powszechne nauczanie, podnieść poziom szkoły wiejskiej, zmienić skład klasowy młodzieży szkół średnich, nasycić treścią marksistowsko-leninowską programy i wychowanie.

Nowa struktura organizacyjna szkolnictwa

Minister Skrzyszewski szczegółowo omawia strukturę organizacyjną szkolnictwa. Ostatecznie zwyciężyła teza o siedmioklasowej szkole powszechnej, i opartej na niej czteroklasowej szkole średniej, czyli o jedenastoletnim okresie ogólnego kształcenia na stopniu podstawowym i średnim.

Przejście od szkoły ośmioletniej do siedmioletniej pozwala podnieść na wyższy stopień organizacyjny szkoły wiejską i tym samym zrealizować jedną z zasad socjalizmu — usunięcie dysproporcji między wsią a miastem.

Wprowadzone zostały zmiany w dziedzinie rozmieszczenia szkół. Poważna ilość szkół średnich została przeniesiona do osiedli robotniczych, do małych miasteczek i nawet wsi. Zadanie to nie jest jednak całkowicie rozwiązane. W dalszym ciągu należy zbliżyć szkoły średnią do dzieci ludu.

W roku bieżącym — stwierdza dalej mówca — znacznie zmniejszono ilość szkół prywatnych. Należy sprawę tę doprowadzić do końca i bez wahań.

Należy w roku bieżącym ostatecznie zdecydować, czy mają istnieć równocześnie obok siebie pełne szkoły 11-letnie (z klasami od I do XI) i szkoły z najwyższymi klasami (VIII, IX, X i XI) bez podbudowy szkoły podstawowej. Trzeba wybrać taki typ szkoły, który ułatwi dzieciom robotników i chłopów pracujących dostęp do szkół średnich i wyższych.

Następne zadanie — kontynuuje mówca — polegałoby na ustaleniu takiego systemu szkolnego, w którymby uczeń mógł bez trudności przechodzić ze szkoły powszechnej do średniej i wyższej oraz ze szkoły zawodowej na uniwersytet lub ze szkoły ogólnokształcącej do wyższej szkoły technicznej.

Problem szkolnictwa wiejskiego

Do poważnych niedociągnięć zalicza mówca istnienie instytucji szkolnych względnie wychowawczych, które znajdują się poza systemem szkolnym. Szkoły te nie dawały możliwości przechodzenia na wyższy poziom systematycznego kształcenia.

Omawiając sprawy powszechnego nauczania i szkolnictwa na wsi, minister Skrzyszewski akcentuje, że do pomysłowego rozwiązania tych zagadnień winny się włączyć partie polityczne, Związki Zawodowe, Związek Samopomocy Chłopskiej i całe społeczeństwo. Należy dbać o to, aby wszystkie dzieci w wieku szkolnym były objęte szkoleniem.

Trudniejszy do rozwiązania jest problem szkolnictwa wiejskiego. Do stworzenia nowych form gospodarki rolnej, do spółdzielczości wytwórczej, do podnoszenia poziomu agrotechnicznego i zootechnicznego gospodarki wsi, do jej mechanizacji, do zwycięskiej bitwy klasowej na wsi, należy włączyć młodzież i jej organizacje.

Ofensywa oświatowa na wsi musi znaleźć odpowiednie odbicie w sześcioletnim planie.

Trzeba pomóc synom robotników i chłopów

Mówca dalej przechodzi do zagadnień klasowego składu kształcącej się młodzieży. Do niedawna chodziło o to, aby udostępnić szkołę dzieciom robotników i chłopów małej i średniorolnych. Obecnie chodzi o to, aby dzieci ludu ukończyły szkołę średnią i wyższą z dobrymi wynikami. Nie odrzucając nikogo od nauki musimy zlikwidować krzywdę, która się działa dzieciom robotników i chłopstwa pracującego i zapewnić im decydującą przewagę wśród inteligencji.

Czynnik społeczny winien pomóc, otoczyć należytą opieką kształcąca się młodzież. Trzeba organizować dojazdy młodzieży do szkół, zakładać i odpowiednio wyposażać bursy i stolówki, kontrolować jak one pracują i kto z nich korzysta, dbać o to, aby wychowanie w internacie i bursie było w duchu socjalistycznym. Musimy pamiętać, że wróg klasowy nie rezygnuje z miejsca w szkole i na wyższej uczelni. Zbyt często jeszcze teraz dzieci bogatych rodziców jako lepiej przygotowane, bardziej wygadane, wysuwają się w szkole na czoło i wodzą w niej rej. Trzeba pomóc dziecku z ludu wygrać walkę klasową, która się toczy w szkole.

Dokończenie referatu tow. min. Skrzyszewskiego zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Rokowania handlowe Polska-Albania

Warszawa. PAP. W dniu 3 bm. udała się do Tirany polska delegacja handlowa z wicedyrektorem departamentu planu i koordynacji w podsekretariacie stanu dla spraw handlu zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — ob M. Dichterem na czele. Przewidziane jest zawarcie umowy handlowej z Albanią na okres jednego roku.

Jerzy Korwin

Zabójstwo Waldemara Glücka

Podsiedłem do wspomnianej już kuchennej klatki schodowej i znalazłem ją szeroko rozwartą. Ostrożnie jak kot wdrapałem się na pierwsze piętro, stanąłem w jednej nie małej sekundzie przy drzwiach gabinetu i chciałem je otworzyć, gdy usłyszałem za nimi gwar głosów. To mnie zaniepokoiło, ale jednocześnie i zaciekawiło. Naciśnięciem klamki, gdy tym razem z drugiej strony w mieszkaniu dyrektora usłyszałem szybkie kroki w kierunku korytarzyka, jaki odgradzał je od gabinetu. Cofnąłem się gwałtownie i z ręką na poręczy zsunąłem się na sam dół. W pośpiechu zapomniałem o ranie na przedramieniu, która zbyt mocno napęczniała, zaczęła obficie niż zwykle krwawić, nie sądziłem jednak, że krew przeciekła przez bandaż, choć czułem jej ciepło pod pierwszą warstwą waty. Staralem się możliwie najdalej odbiec od fatalnych schodów i gdy osiągnąłem odległość pięćdziesięciu metrów, padłem płasko na ziemię. Uczyniłem to w ostatniej już chwili, drzwiach bowiem prowadzących na klatkę schodową, stanęła kobieta, zdawało mi się nawet, że znajoma, ale ostatecznie nie mogłem się upewnić kto, bo kobieta

owa pobiegła w moim kierunku kilkanaście kroków, uważnie rozglądając się w około, przyległem więc bardzo szczerze do samej ziemi. Uniosłem głowę dopiero wtedy, gdy usłyszałem odalające się jej kroki w kierunku schodów, ale wtedy wybiegli już z portierni ludzie głośno krzyżąc, że zamordowano dyrektora Glücka. Dopiero teraz pojąłem, w jakim znalazłem się niebezpieczeństwie. Nie namyślałem się zbyt długo, poczołgałem się mniej więcej na odległość prostej linii, prowadzącej bezpośrednio z gmachu przedalnia do bramy i poszedłem wprost na pana, aby zameldować, że rozpoznaliśmy nową okupację fabryki. Sędził już Andrzej Wierucki. Nie mogłem znieść jego wzroku, sądziłem wtedy, że to on z zazdrości strzelił do dyrektora. Biedny chłopiec! Jak pan sądzi, kto zamordował Glücka?

Hennert chciał już powiedzieć, gdy usłyszał domił sobie nagle niewłaściwość swej szczerości. Skoro bowiem Korc zadawał to pytanie, musiał nie wy dobyć na nie odpowiedź od sędziego Noska.

— Tego jeszcze nie wiemy! — odpowiedział wykrętnie.

— Nie podejrzewacie chyba jednak nikogo ze strajkujących? — podpytywał Korc dalej.

— Nie!

— Ale również nie wszczęliście dochodzenia przeciw sprawcom zabójstwa siedmiu osób, zastrzelonych w czasie demonstracji.

— Nic o tym jeszcze nie słyszałem, niewątpliwie jednak śledztwo takie będzie przeprowadzone.

— Aby napisać wyjaśniający protokół.

— To już zależnie od przekonania prokuratora.

— Ach tak. Ot i jaką mamy sprawiedliwość! Łódź w czasie strajku stała się miastem śmierci. Pan to rozumie? Siedem trupów padło na ulicach za bunt przeciw wyzyskowi w pracy i nie ma na to żadnej kary, a jeden trup człowieka, który ma na sumieniu wiele zniszczonych istnień ludzkich, stawia na nogi cały aparat tej waszej sprawiedliwości.

Pan myśli, że robotnika zabija się tylko wtedy, gdy strzela do niego policja? Cóż nasze miasto jest smutnym pobojowiskiem, po którym stąpają raczej duchy żyjących niż oni sami. Codziennie zbliża się ich wszystkich do ostatniej godziny życia przez nieodpowiednie i zbyt ubogie odżywienie, złe warunki mieszkaniowe, zaniedbanie wychowawcze, pracę w fatalnych dla zdrowia warunkach. Tym się nie zajmujecie, to was niech nie obchodzi, takich zbrodni przeciw ludziom wa-

szę prawo jeszcze nie rejestruje. Ochraniać więc po prostu gwałt.

— Ależ, drogi panie.

— Nie chce pan słuchać tego, co mówię. Bardzo niemiłe słowa, co? No, to żegnam. Nosek był taki sam, zaczął jeszcze zręczniejsze od pana, przedstawił się jako przyjaciel ludu, a gdy zwróciłem mu uwagę na nasze położenie, zwiął, aż się za nim kurzyło.

Korc powiedział te słowa głośno, co pobudziło wszystkich robotników z pobliza do nagłej wesołości

— Pan mnie źle zrozumiał! — bronił się Hennert — Chciałem panu po prostu powiedzieć, że nic nie mogę wam pomóc. Wątpię zresztą, czy zmiana ustroju zmieni wasze położenie na lepsze, zawsze przecież musi ktoś pracować na tych, co rządzą. Kierujecie się złudzeniami.

Przekona się pan, że będzie inaczej.

— Życzę więc tego z całego serca, do wida

Podał rękę Korcowi i śpiesznie oddalił się w kierunku wyjścia. Za chwilę mieli się już zebrać w gabinecie dyrektora Glücka na sensacyjne spotkanie z sędzią Noskiem, który z całą pewnością twierdził, że wyjaśni i to najzupełniej dokładnie tajemnicę jego śmierci. Czy uda mu się to w pełni? Dotychczas kierowali się jedynie podejrzeniami, aby zaś wyjaśnić, jak obiecywał to w liście Nosek, niezwykłe szczegóły zbrodni, trzeba było mieć w reku coś więcej niż przypuszczenie.

Franciszek Blinowski

Z-ca kier. Wyzd. Ekonomicznego KCPPR
poseł na Sejm

O właściwy stosunek do inteligencji pracującej

Jest prawdą bezsporną i tego nas uczy marksizm - leninizm, że budowaniu socjalizmu musi towarzyszyć w każdym kraju zaostrzenie się walki klasowej. Powodem tego jest wzrastający opór wyzyskiwaczy w chwili, gdy zagrożona jest sama podstawa ich klasowego istnienia tzn. sama możliwość uprawiania wyzysku i stwarzania sobie tym sposobem uprzywilejowanej pozycji w społeczeństwie.

Dla polskiej klasy robotniczej, wkraczającej w okres budowania fundamentów ustroju socjalistycznego, wynika z tego szereg wniosków. Musi ona mianowicie wzmocnić w tym nowym etapie swą czujność w stosunku do wroga klasowego i metod jego działania; musi jasniej niż kiedykolwiek widzieć jego oblicze, przeprowadzając praktycznie w razną linię podziału klasowego w społeczeństwie.

Jest to konieczny i podstawowy warunek zwycięstwa w tym trudnym, decydującym boju.

Zaostrzenie się walki klasowej dyktuje jednak klasie robotniczej również i drugą jeszcze konieczność — konieczność wzmocnienia swej więzi z ogółem mas pracujących, dla tym skuteczniejszego odizolowania przeciwnika i odciążenia go od podstawowych źródeł jego siły. Stąd — przede wszystkim — nieodzowność pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Stąd również — potrzeba za chowania właściwego stosunku do szerokiej rzeszy drobnych producentów w mieście oraz do ważnej społecznie warstwy — inteligencji pracującej.

Dlatego zachodzi potrzeba przypomnienia tej sprawy? Dlatego, że niektóre terenowe ogniska partyjne i niekiedy poszczególne towarzysze nie pamiętają o niej dostatecznie w toku obecnej wielkiej kampanii uaktywniania mas partyjnych na gruncie realizacji wskazań lipcowego i sierpniowego Plenum KC.

Zdarzają się sporadyczne wypadki spaczenia wskazań kierownictwa partyjnego w tych zagadnieniach, zwłaszcza na odcinku stosunku do inteligencji w partii i poza partią.

Objawem tego rodzaju spaczenia są antydyrektorskie nastroje niektórych terenowych organizacji, znajdujące swój wyraz w tendencji do automatycznego usuwania z partii towarzyszy inteligentów na kierowniczych stanowiskach bez starannego rozpatrzenia sprawy w każdym poszczególnym wypadku. Przykładem — usunięcie z partii wbrew opinii miejscowego kolegium, czterech dyrektorów jednego ze Zjednoczeń Węglowych przez Komitet Powiatowy.

Objawami błędnego podejścia do inteligencji w ogóle są tu i ówdzie na naradach partyjnych tendencje lekceważenia roli bezpartyjnych fachowców i postawienia ogółu inteligencji pracującej po prawej stronie barykady.

Tego rodzaju postawa i tego rodzaju poglądy nie mają absolutnie nic wspólnego ze stanowiskiem partii w tych zagadnieniach.

Stosunek partii do inteligencji pracującej był, jest i pozostanie nadal CAŁKOWICIE POZYTYWNY I PRZYCHYLNÝ. Partia, organizatorka budownictwa socjalistycznego, wysoko cenit ucziwa pracę każdego inteligenta w tym budownictwie, chociażby nie towarzyszyło jej jeszcze właściwe uświadomienie polityczne. Partia i rząd, jak stwierdził to w sposób najbardziej autorytatywny Prezydent Rzeczypospolitej w ostatnim orędziu sejmowym, stwarzają i stwarzać będą nadal dla wszystkich ludzi ucziwej intencji i czystych rąk wszelkie warunki twórczej pracy i awansu społecznego niezależnie od ich przynależności partyjnej. Partia wreszcie robi i nadal będzie robić wszystko, aby zbliżyć podstawową część inteligencji do siebie i do klasy robotniczej poprzez zwalczanie w świą domości inteligencji przeżytków starej ideologii i zastępowanie ich światopoglądem marksistowsko-leninowskim.

Skąd wypływa taki stosunek partii do inteligencji pracującej? Wypływa on przede wszystkim ze zrozumienia roli, jaką może i powinna odegrać inteligencja pracująca w budownictwie socjalistycznym. Socjalizm nie można zbudować inaczej, jak tylko przez szerokie zastosowanie zdobytych wiedzy i techniki.

Zdobycze wiedzy i techniki nie dadzą się jednak nigdy oderwać od ludzi, którzy je uosabiają, którzy je sobie przyswoili i potrafią stosować praktycznie, słowem — od inteligencji pracującej. Dlatego ani klasa robotnicza, ani jej partia nie mają i nie mogą mieć wrogiego czy też lekceważącego stosunku do pracy umysłowej i do jej przedstawicieli.

Polityka Tito pod pręgierzem

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie złożyło rezygnację

Siedmiu członków poselstwa jugosłowiańskiego w Budapeszcie, zrezygnowało ze swych stanowisk.

Ogłosili oni deklarację, potępiającą politykę obecnych sfer rządzących Jugosławii z Tito, Rankowiczem, Kardelem i Džilasem na czele. Polityka ta — jak oświadcza autorzy deklaracji — oznacza zdradę międzynarodowego ruchu robotniczego, a równocześnie zdradę interesów Jugosławii.

Analizując przebieg kongresu KPJ deklaracja podkreśla, że rezolucje tego kongresu były tylko manewrem, mającym na

Na odwrót, muszą otoczyć ten, najbardziej złożony i najtrudniejszy do oprowadzenia, rodzaj pracy specjalną opieką. Muszą troszczyć się o to, by stał się on UDZIAŁEM JAK NAJSZERSZEGO KRĘGU LUDZI. Dlatego nie mają racji ci, na szczęście nieliczni towarzysze, którzy z przekonaniem i lekceważeniem odnoszą się do specjalistów, którzy chęliby machnąć ręką na wielki kapitał umiejętności fachowych inteligencji, szermując niesłusznym i szkodliwym w takim ujęciu powiedzeniem o „kretynizmie fachowości”.

Błąd zaś już nie do darowania popełniłby każdy, kto usiłowałby wepchnąć całą podstawową część inteligencji pracującej do obozu wroga klasowego.

Jasna rzecz, że w szeregach starej inteligencji są ludzie silnie związani bądź pochodzeniem, bądź też niedawnym udziałem w podziale zysków z klasami eksploatorskimi, którzy nie pogodzili się z nowymi formami ustrojowymi i czynnie w tej czy innej formie im przeciwdziałają. Są to ludzie stojący rzeczywiście po drugiej stronie barykady. Stosunek do nich nie może więc być inny, jak tylko — walka aż do wyeliminowania od jakiegokolwiek wpływu na życie społeczne.

Jasna rzecz również, że i wśród pozostałej starej inteligencji spora część nie rozumie jeszcze w pełni potrzeb mas pracujących. Nie czuje się z nimi zbratana, gdyż nosi na sobie garb starych nawyków w służbie kapitału. Nie rozumie treści walki klasowej i uchyla się od niej. Rosnące w związku z tym potrzeby na jej gospodarce życia społecznego i kulturalnego wymagają znacznego rozszerzenia kadr inteligencji. Dlatego przed klasą robotniczą stoi nadzwyczaj pilne i ważne zadanie wychowania spośród najlepszych synów i córek ludu pracującego nowej, własnej inteligencji, która nie będzie się wahać w boju o socjalizm i podejmie z entuzjazmem walkę o jego realizację.

Dlatego także trzeba śmiało wysawać przed oczyma robotników, którzy opanowali pro-

cesy produkcyjne, na kierownicze stanowiska w przemyśle.

Jedno i drugie jest bezsporne i oczywiste. Lecz te bezsporne i oczywiste prawdy nie mogą partii ani na moment przesłonić tego faktu, że udział starej inteligencji może i powinien być wielką pomocą w wychowywaniu nowych kadr jako też w realizacji już obecnie budownictwa socjalistycznego gwarancją jego szybkiej i pomyślnej realizacji.

Nie mogą one również skłaniać nikogo do wniosku, że cała inteligencja pracująca to jedna reakcyjna masa, obca i wroga klasie robotniczej, że wobec tego wszelkie usiłowania wychowania jej w kierunku dobrowolnego włączenia się w budownictwo socjalistyczne są z góry skazane na niepowodzenie. Wniosek taki byłby niezgodny z podstawowymi założeniami marksizmu i doświadczeniami budownictwa w Polsce Ludowej.

Nie wolno przecież zapominać, że między klasą robotniczą i podstawową częścią inteligencji pracującej nie ma żadnych sprzeczności o charakterze antagonistycznym. Zarówno robotnicy, jak i podstawowe masy inteligentów żyją z pracy najemnej i są zainteresowani w tym, aby nikt nie bogacił się kosztem ich pracy. Robotnik i inteligent od strony swego położenia zainteresowani są w tym, aby uniknąć raz na zawsze kapitalistycznej nadprodukcji, kryzysów i bezrobocia. Nie tak to dawno się przecież czasy, gdy długie ogonki bezrobotnych inteligentów wystawały po prace przed urządami zatrudnienia, rząd zaś sanacyjny usiłował ich nakarmić teorią rzekomej nadprodukcji inteligencji.

Nie można nie mieć na uwadze również tego faktu, że z powodu specyficznej sytuacji, jaka zaistniała przejściowo po ubiegłej wojnie do inteligencji przedostało się sporo ludzi spośród lepiej sytuowanych chłopów, a więc związanych swym pochodzeniem z ludem pracującym.

Nie wolno wreszcie i to jest właśnie najważniejsze, przeczołgać obrzydliwej pracy i wielkich zasług tysięcy inżynierów, techników, nauczycieli itp. w dotychczasowej pracy nad odbudową kraju. Stając od pierwszych chwil wyzwolenia przy swych warsztatach pracy i wykonując sumiennie swe obowiązki, mimo ciężkich niedokrotnie warunków, ludzie ci udowodnili, że są wśród inteligencji pracują-

cej poważne siły gotowe iść razem z klasą robotniczą.

Partia te siły widzi i partia je ceni. I partia nie wątpi, że znaczna część inteligencji, która dotychczas pozostaje jeszcze bierna, porwana wirem zwycięskiego budownictwa otrząśnie z siebie skorupę uprzedzeń i włączy się czynnie w walkę o wielkie dzieło. Walka klasowa ma bowiem to do siebie, że nie ma w niej miejsca na neutralność. Klasowe miejsce inteligencji jest tylko po stronie ludu. Rzecz zaś partii jest pomóc, aby podstawowa część inteligencji najszybciej do swego miejsca znalazła.

Jakie wnioski praktycznie wysuwają się z tych ogólnych stwierdzeń? Jest ich co najmniej kilka.

Pierwszy i najważniejszy polega na tym, że organizacjom partyjnym nie wolno pozwolić zepchnąć swej działalności na tory, które by groziły odciążeniem ucziwej części inteligencji od partii. Dlatego trzeba stworzyć taką atmosferę w terenie, która by nie pozostawiła absolutnie żadnych wątpliwości, że partia tępi i tępić będzie bezlitośnie wszelkie fakty korupcji, nadużyć oraz powiązania pracowników państwowych z działalnością elementów kapitalistycznych, lecz jednocześnie każda ucziwa praca i każda twórcza inicjatywa inteligencji pracującej znajdzie poparcie i zrozumienie.

Nie wolno dopuścić, aby pracujący inteligent, wykonujący sumiennie obowiązki nałożone przez państwo, czuł się w czymkolwiek zagrożony lub też zatracił śmiałość w swoim działaniu o czystej intencji.

Należy, podobnie jak dotychczas, przeciwstawiać się zdecydowanie wszystkim nastrom antydyrektorskim i walczyć o wzrost autorytetu dyrektora wobec załogi. Dyrektor bez autorytetu traci faktycznie władzę. A zakład pracy bez władzy to okręt bez sternika i busoli.

Przy akcji oczyszczania szeregów partyjnych nie wolno się kierować żadnymi uprzedzeniami w stosunku do inteligencji, ani też ulegać naciskowi tych zacofanych towarzyszy, którzy w każdym sprawowaniu funkcji nadrzędnych są skłonni dopatrywać się pomiatania pracownikami.

Śluszne jest stosowanie wobec inteligenta w partii wymagań aktywności. Zle jednak postępują te kole, które nie zajmując się uprzednio pracą swych członków inteligentów, nie udzieliwszy uprzednio upomnienia lub nagany za bezczynność uciekają się w takich wypadkach od razu do najwyższego stopnia kary w postaci usunięcia z partii.

Trzeba zwiększyć wysłtek w kierunku wciągnięcia inteligentów do pracy, oმაгаając im w ten sposób zbliżyć się do mas robotniczych, żyć z nimi i na gruncie tego życia osiągnąć nowy, ludowy styl życia i pracy.

I wreszcie ostatnie trzeba — rozszerzać współpracę partii z wybitnymi bezpartyjnymi fachowcami, wciągając ich do aktywnego udziału w rozbudowie naszego życia gospodarczego i kulturalnego i w wychowywaniu nowych kadr, zadaniem których będzie tworzyć ramię przy ramieniu ze starą inteligencją wielki rozkwit naszego kraju na gruncie nowych form ustrojowych.

Interpelacje naszych Czytelników

Czy pielęgniarka PCK ma inne prawa niż pielęgniarka Ubezpieczalni?

Towarzyszu Redaktorze!

Jestem pielęgniarką Polskiego Czerwonego Krzyża, pracując w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej im. Barlickiego przy ul. Kopcińskiego. Znajduję się wraz z dzieckiem w ciężkich warunkach materialnych. Zarabiam nie wiele i zdana jestem tylko na własne siły, gdyż mój mąż przedwojenny działacz lewicowy, zginął w czasie okupacji.

Niedawno niektórym z pracowników szpitala podwyższono o 25 procent pensje. Były to pielęgniarki Ubezpieczalni Społecznej. Zada-

nej z nas, siostry Polskiego Czerwonego Krzyża (jest nas kilka) pensji nie podwyższono, mimo że pracujemy pełnie i staramy się wywiązywać należycie ze swych obowiązków. Zapytuję więc, czym kierowała się Dyrekcja Szpitala przy rozdzielaniu podwyżek?

Jednocześnie nadmieniam, iż siostry Ubezpieczalni traktują nas, pielęgniarki PCK, w sposób bardzo przykry i lekceważący. Czy nie można by jakoś wpłynąć na poprawę tego stanu rzeczy?

Stała czytelniczka „Głosu”

(Nazwisko i adres znane redakcji)

PZPB Nr 21 przemianowane

na PZPB im. Władysławy Bytomskiej

„Przyrzekamy wierność Jej ideałom” — stwierdza rezolucja

Dzień 2 listopada pozostanie w pamięci załogi PZPB Nr 21 nie tylko dlatego, że w dniu tym fabryce nadano imię Władysławy Bytomskiej. Uroczystości rocznicowe zaczęły się od samego rana przelągłym sygnałem syreny fabrycznej. Na sygnał ten zebrał się wszyscy robotnicy, majstrowie, urzędnicy i dyrektorzy na oddziale przygotowawczym przedzłalni przy t. zw. flajrach. Dziesięciominutowa cisza uczczono pamięć zamordowanej delegatki robotniczej. Po południu odbyła się w pięknie udekorowanej świetlicy akademii, na którą przybył także prezydent tow. Stawiński. Wokół portretu Zmarłej zebrał się Jej byli współtowarzysze pracy, przedstawiciele PPR i PPS, dyrekcji bawelinianej, delegacje robotnicze z innych fabryk oraz współtowarzysze celii wieziennej.

Trudno pisać o części oficjalnej i części artystycznej tej uroczystości. Tu nie było nic oficjalnego i przemównienia i inscenizacje miały tę samą i mocną wymowę. Przysięga dochowania wierności ideałom — za które zginęła Władysława Bytomska. Doprowadzenie do końca dzieła, za które walczyła i zginęła. Ona i najlepsi synowie oraz córki klasy robotniczej.

W rezolucji uchwalonej na akademii czytamy między innymi:

„My, pracownicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawelinianego Nr 21 w Łodzi, Wodna 23, na uroczystym zebraniu, poświęconym przemianowaniu zakładów na „Zakłady Przemysłu Bawelinianego imienia Władysławy Bytomskiej”, stwierdzamy, że pamięć o bestialsko zamordowanej, bohaterkiej, bezgranicznie oddanej sprawie klasy robotniczej i wolności narodu polskiego działaczce Komunistycznej Partii Polski — Władysławy Bytomskiej, nigdy nie zginie. Jej życie i praca służą nam będzie za wzór w naszej własnej działalności i w pokonywaniu trudności na drodze do socjalizmu.

Władysława Bytomska zginęła śmiercią męczeńską z rąk morderców faszystowsko-sanacyjnych dlatego, że pragnęła dobra klasy robotniczej i Polski dlatego, że walczyła i pragnęła sprawiedliwości społecznej i prawdziwej niepodległości i wolności Polski.

Mordercy spod znaku faszyzmu polskiego nie zgnębili jednak ruchu rewolucyjnego. Chlubne tradycje „Proletariatu”, SDKP i L, KPP i lewicowego odłamu PPS żyją i zwyciężają. Mimo całej wściekłości światowej

burżuazji nie jest ona w stanie uśmiercić idei rewolucyjnej, nawet wówczas, jeśli uśmierca jej poszczególnych przedstawicieli.

My, zebrani w tej sali, czcząc we Władysławie Bytomskiej symbol poświęcenia, ofiarności i hartu w walce z wrogiem klasowym, symbol męczeństwa rewolucjonistów poprzez wszystkie historyczne etapy tej walki przyrzekamy, że nie spoczniemy aż do osiągnięcia pełnego zwycięstwa nad wrogiem.

Przyrzekamy też wyteżyć wszystkie siły w pracy nad odbudową gospodarczą. Przyrzekamy, że do końca listopada tego roku uruchomimy wspólnymi siłami drugą zmianę przedzłalni.

Najsukuteczniejszą formą walki z wrogiem klasowym to wyteżona praca, to duża i dobra produkcja.

Zbliżający się zjednoczeniowy kongres naszych partii zespóli siły, klasy robotniczej.

Przyrzekamy walczyć nadal i nieustannie o Polskę sprawiedliwą społeczną, o Polskę socjalistyczną. Przyrzekamy bronić jednoci ruchu robotniczego, pod sztandarami marksizmu-leninizmu. Przyrzekamy bronić nieugiętego sojuszu robotnika z ubogim i średniorolnym chłopem. A przede wszystkim przyrzekamy bronić sojuszu braterstwa i przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Rozumiemy, że tylko w braterskiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej, zdołamy zapewnić sobie niepodległość narodową i zbudować Polskę socjalistyczną.

Dla dobra robotniczej ludności Łodzi

Na co przeznaczono 1.45 milionów zł od Rady Państwa

Remonty domów — naprawa urządzeń — nowe linie tramwajowe — roboty kanalizacyjno-wodociągowe

Nadzwyczajna Komisja Społeczna, powołana dla przeprowadzenia rozdziału kredytów, udzielonych przez Radę Państwa, i nadzorowania robót remontowych w domach robotniczych, przyznała Zarządowi Nieruchomości kwotę 145 milionów zł. W okresie od dnia 11 września b. r. do 29 października b. r. wykonano 160 remontów ogólnych, 164 reperacji dachów, naprawy 34 studzien, 14 ustępów, przeprowadzono 20 instalacji elektrycznych, 12 instalacji wodociągowych, oraz jedną instalację kanalizacyjną.

Wykonane prace remontowe pochłonęły sumę około 42 milionów zł.

Ogólny preliminarz zaprojektowanych remontów jest znacznie wyższy. Niestety, dotychczas nie wszystkie zatwierdzone już prace zostały wykonane — przyczynił się do tego brak papy, ponadto tempo robót remontowych cierpi na skutek nie wywiązywania się prywatnych firm budowlanych z przyjętych zobowiązań. Stale wpływają do Zarządu Nieruchomości skargi Komitetów Domowych na przewlekanie się robót i niesolidne, często ich wykonanie.

Poważne kredyty przyznała Nadzwyczajna Komisja Społeczna Starostwu Grodzkiemu Pólnoc — na wykończenie domów przy ul. Zawiszy oraz na zabezpieczenie budynków na terenie byłego getta. Łącznie na ten cel przeznaczono sumę 70 mil. zł. Przeprowadzono sześć robót zabezpieczających w budynkach położonych przy ulicach: Wróbla Nr 13, Lutemiejskiej 108 i Nr 26, Gnieźnieńskiej Nr 5 i Nr 17, Modrej 21, Drewnowskiej 57, Drewnowskiej 11, Żytniej 7-9, Ciesielskiej 8. Zostały one powierzone przedsiębiorcom prywatnym, gdyż państwowe firmy budowlane nie chcą się podejmować robót, których koszty opiewają na sumę niższą, niż 5 mil. zł.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne z kredytów Rady Państwa prowadzą odbudowę dwóch bloków mieszkalnych na Stokach. Roboty zostaną wykonane do końca bieżącego roku.

Poza tym Nadzwyczajna Komisja Społeczna przyznała Miejskim Zakładom Komunikacyjnym subwencję na budowę linii tramwajowej przy ul. Dąbrowskiej, oraz na roboty kanalizacyjno-wodociągowe na ulicy Armii Czerwonej. Specjalne dotacje otrzymał Za-

ład Oczyszczania Miasta na zakup sprzętu, niezbędnego do wywózki śmieci i fekalii. Rozdział przyznanych przez Radę Państwa kredytów na potrzeby komunalne został dokonany w imię interesów robotniczej ludności naszego miasta.

PZPJG Nr 9 wykonały roczny plan

Państwowe Zakłady Przemysłu Jedw.-Galanteryjnego Nr 9 w Nowej Rudzie (Ziemie Odzyskane) wykonały już w dniu 26 października roczny plan wytwórczy.

W ten sposób załoga tej fabryki zrealizowała już przed terminem swe hasło pierwszomajowe — wykonania planu rocznego w ciągu dziesięciu miesięcy.

Praca wre u zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego

Budowa Wielkiej Hali Sportowej w pełnym toku

Gdy wchodzimy na teren budowy Hali Sportowej u zbiegu ulic Skorupki i Żeromskiego oczy nasze uderza przede wszystkim ogrom nagromadzonych tu materiałów budowlanych. Piętra się piramidy desek, wśród wzgórków żwiru, uwijają się pracownicy,

furmanki z turkotem wjeżdżają i wyjeżdżają. Po szynach kolejki dudnią wagoniki, rozwożące żwir. Robota wre w całej pełni. Obecnie pracuje tu codziennie około 100 robotników, a w miarę rozwoju robót ilość ta stale wzrasta.

Założono już cztery fundamenty betonowe o objętości 100 mtr. sześć, każdy.

W dwóch punktach placu stoją jakiejś tajemnicze wieże. O ich przeznaczeniu objasnia nas kierownik robót.

— Są to kafary, wbijające pale pod drewniane ruszowania i tzw. pale Raymondów — słupy metalowe, które wbija się w ziemię i betonuje celem oparcia na nich fundamentów.

W lipcu przyszłego roku hala ma być już wykończona i oddana do użytku. Ciekawą jest konstrukcja Hali Sportowej. Rozpiętość jej ma wynosić 72,5 mtr., długość — 70 mtr., a wysokość w punkcie szczytowym — 30 mtr. Hala będzie miała sklepienie łukowe. Łuki tej wielkości spotyka się jedynie przy konstrukcjach mostów — w budowlach naziemnych są na ogół niespotykane. Poza imprezami sportowymi w Hali przy ul. Skorupki urządzone będą widowiska ludowe, wiec i t.p. S.W.

„Trójka“ dziewiarska wysuwa się na czoło

Zasłużone wyróżnienie za ofiarną pracę

Ofiarną pracą całego zespołu fabrycznego, dyrekcji i Rady Zakładowej PZPD nr 3 w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 82-84 w II kwartale br. zdobyły 2-gą nagrodę w ogólnokrajowym konkursie na przodujący zakład pracy w przemyśle dziewiarskim. Nagroda ta w wysokości pół miliona zł. stanowi dowód, że PZPDz. nr 3 są wzorowym zakładem pracy, o czym zresztą już niejednokrotnie pisaliśmy.

Dzięki wspólnym wysiłkom całej załogi, kierownictwa i dyrekcji poprawiono znacznie jakość produkcji na „kotonach”. Uznanie więc jakie spółka „Trójka” w pełni jest zasłużone.

Oprócz uznania otrzymano jednak i premie, a to w myśl pisma CZPW. Rada Zakładowa rozdzieliła między tych pracowników, którzy najbardziej przyczynili się do zdobycia nagrody.

Nie wątpimy, że jeśli załoga będzie dalej pracować tak ofiarnie jak dotychczas „Trójka” stanie się przodującym zakładem w swej branży.

Załoga zebrana w liczbie 110 osób powzięła rezolucję dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego obu partii robotniczych dać ponad plan roczny 335 tysięcy par pończoch o wartości 33 milionów złotych.

Ośrodek konfekcyjny Nr 4

przebuduje w ofiarności na odbudowę Stolicy

Załoga naszych zakładów docenia znaczenie odbudowy Warszawy i rozumie także, czym jest dla naszego Państwa i klasy robotniczej podniesienie produkcji. Mając na uwadze oba te cele oddział bieliźniany w dniach 8 i 9 października pracował godzinny nadliczbowo oddając część zarobku na Fundusz odbudowy stolicy. Oddział odzieżowy pomimo, że nie pracował nadetatowo złożył poważne ofiary pieniężne ze swych normalnych zarobków. Łącznie ze wszystkich oddziałów wraz z biurem zebraliśmy sumę 234.320.— zł., które wpłaciliśmy do Redakcji „Głosu Robotniczego”.

Korespondent fabryczny
Ośrodka Konfekcyjnego nr 4

Trybuna
wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Szkodników trzeba karać!

Kradzież budulca opóźniła remonty domów mieszkalnych

Nieuczciwy przedsiębiorca i złodzieje mienia publicznego

W ubiegłym tygodniu, pisząc o kontroli sprawności remontów mieszkań robotniczych w naszym mieście, potępiłmy ostro prywatną firmę budowlaną Zarski, która podjęła się między innymi napraw w budynku przy ul. Piotrkowskiej 117. Podaliśmy wówczas, że pan Zarski rozebrał kominy w tym domu i nie przystępował do dalszych robót marszując w ten sposób mieszkańców na niebezpieczeństwo utraty dachu nad głową, mimo, że cały materiał budowlany był już na miejscu, przydzielony przez Zarząd Nieruchomości.

Na skutek naszego artykułu, jak się dowiadujemy — pan Zarski został wezwany do Zarządu Nieruchomości, który wespół z Komisją Nadzwyczajną dla spraw remontów mieszkań robotniczych postanowił odebrać mu prawo dokonywania remontów. Roboty już rozpoczęte pan Zarski zobowiązał się ukończyć w ciągu trzech dni, co też wykonał. Prace w domu przy ul. Piotrkowskiej 117 objęło inne przedsiębiorstwo budowlane, które już przystąpiło do ustawiania kominów, a w najbliższym czasie dom zostanie pokryty dachem.

Jasne jest więc, że firma Zarski okazała wyraźnie złą wolę tak, jak właśnie podkreśliłmy w naszym artykule. Wydaje się nam więc, że odebranie tylko prawa remontowania domów pod Zarządem Nieruchomości jest zbyt słabą sankcją i że należałoby nieuczciwego przedsiębiorcę połączyć do surowszej odpowiedzialności, aby podobne wypadki nigdy się już nie powtarzały w przyszłość.

Również na bezwzględne potępienie zasługują fakt, jaki w ostatnich dniach nastąpił w domu przy ul. Mazurskiej nr 6. Mianowicie, zwiezione tam zostały wszystkie niezbędne materiały do remontu dachu, między innymi belki drewniane, służące do budowy stropów. Przedsiębiorca, przygotowując teren do robót, rozebrał zrujnowany dach. Kiedy nazajutrz zjawili się z robotnikami, aby dalej prowadzić roboty okazało

się, że belki w tajemniczy sposób zginęły. Zarząd Nieruchomości wespół z Komisją Nadzwyczajną przeprowadził inspekcję posesji. W wyniku belki znalazły się u... lokatorów domu — naturalnie na niższych piętrach — pod łózkami, w komórkach i innych skrytkach. Winnym tej kradzieży wyznaczona zostanie sprawa sądowa.

Sprawa ta ma wyraźny charakter szkodnictwa społecznego — belki bowiem zostały porwane i na ich miejsce trzeba będzie zwieźć nowe, które przecież mogły służyć do remontów innych mieszkań robotniczych. W chwili, gdy trwają deszcze jesienne i zbliża się zima, w chwili, gdy Zarząd Miejski wespół z Zarządem Nieruchomości i Komisją Nadzwyczajną czyni starania o jak najszybsze ukończenie robót i dostarczenie w terminie materiałów budowlanych, aby tylko zapewnić rodzinom robotniczym cały dach nad głową — szkodnicy kradną belki, nie zastanawiając się nad następstwami takiego karygodnego postępowania.

A następstwem tego jest przedłużenie pilnych prac remontowych, oraz podwójny koszt materiału, który przecież mógł służyć do napraw nie jednego, a dwóch domów robotniczych. Złodzieje dobra publicznego muszą zostać ukarani.

(mz.)



Przykładna kara za zbrojny opór

Przed Wojskowym Sądem Rejonowym odpowiadali wczoraj Wacław Limczak i Aleksander Mordak, oskarżeni o dokonanie zamachu na funkcjonariuszy MO w chwili gdy ci legitymowali ich w czasie niedozwolonego połowu ryb.

Limczak wyrwał milicjantowi Gromnickiemu broń, Mordak zaś wykręcił mu rękę i je-

dynie energiczna postawa drugiego milicjanta udaremniła strzał, do którego się złożył Limczak ze swego pistoletu.

W świetle przewodu sądowego wyszły na jaw, że obydwoj oskarżeni zawodowo trudnili się kłusownictwem na terenie Tomaszów — Rawa Maz., łowili ryby na niedozwolonych stawach, terroryzując właścicieli bronią. Przeprowadzona rewizja ujawniła, że zarówno Limczak, jak i Mordak posiadali pistolety a ponadto u Limczaka znaleziono fuzję i amunicję.

Limczak skazany został na 15, a Mordak na 12 lat więzienia. Ponadto obydwoj oskarżeni pozbawieni zostali praw na lat 5 oraz konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Łódź — Warszawa — Kopenhaga

Nowe linie lotnicze

Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomiły niedawno komunikację na linii Warszawa — Kopenhaga. Loty odbywają się 2 razy w tygodniu i obsługiwane są przez polskie samoloty.

Od jutra kursować będą również samoloty Skandynawskiego Towarzystwa Lotniczego BDL. Na polskich liniach lotniczych odlot następuje w każdy wtorek o godz. 7.50 z Warszawy, przylot do Kopenhagi o godz. 10.50. Odlot z Kopenhagi w środę o godz. 10.40, przyjazd do Warszawy o godz. 13.40. Na skandynawskich liniach lotniczych odlot z Warszawy nastąpi o godz. 15, przylot do Kopenhagi o godz. 17.55. Wyjazd z Kopenhagi o godz. 10.40, przylot do Warszawy o godz. 13.20.

Ponieważ komunikacja lotnicza pomiędzy

Łodzią a Warszawą czynna jest codziennie dla łodzian, udających się do Kopenhagi, wystarczy przyjechać punktualnie do Warszawy, aby zdążyć na samolot, podążający do Kopenhagi.

Ludność Łodzi wzrasta

W ostatnim miesiącu sprawozdawczym ludność Łodzi wzrosła znów do 592.946 osób. Przyrost ogólny w tym czasie wyniósł 2463 mieszkańców.

Urodzeń w tym samym okresie zanotowano 1401, zgonów — 527. Przyrost naturalny wyraża się cyfrą, 874, co stanowi poważną nadwyżkę urodzeń nad zgonami.

(m.)

Ze Związku b. Więźniów Politycznych

W obliczu zbliżającej się zimy Koło Łódzkie Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych musi zwiększyć swą akcję mającą na celu niesienie pomocy wdowom i sierotom po zamordowanych byłych więźniach obozów i więzień faszystowskich.

Apeluje tedy do społeczeństwa, aby nie szczędziło datków na tak szlachetny cel. Jednocześnie Zarząd Koła Łódzkiego zwraca wszystkich członków, zarówno czynnych, jak i podopiecznych do stawienia się w Sekretariacie Koła przy ulicy Południowej Nr 2 w sobotę, dnia 6 listopada w godzinach od 9-ej do 20-ej bez przerwy po odbiór puszek do kwesty ulicznej.

Zarząd Koła Łódzkiego Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych składa niniejszym serdeczne podziękowanie Pracownikom firmy „Silvares-Matar” za złożoną ofiarę w sumie złotych 2.090.— (słownie złotych dwa tysiące dziewięćdziesiąt), oraz Pracownikom Powszechnej Spółdzielni Spożywców za ofiarę w sumie zł 2.600.— (dwa tysiące sześćset) złożoną zamiast kwiatów z okazji Imienin Dyr. Tadeusza Walczakowskiego.

POBRATYMCZE ODWIEDZINY

Czechosłowaccy goście Łódzkiej Straży Pożarnej

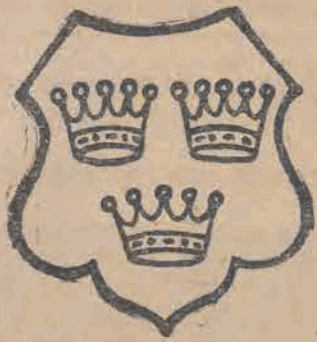
W dniach 4 i 5 listopada Łódzka Straż Pożarna gościła będzie 9-ciu oficerów pożarniczych z Czechosłowacji, którzy odwiedzają strażę pożarną w całym szeregu miast polskich.

Po młych gości wyjechał już na punkt graniczny minister oświaty i jednocześnie

prezes Związku Straży Pożarnych — Garncarek, naczelny inspektor Zdźwieszynski oraz z ramienia straży pożarnej w Łodzi komendant jej płk. Kalinowski.

W związku z przyjazdem gości czeskich w dniu 5 listopada odbędzie się ćwiczenia i pokaz straży ogniowej w Łodzi.

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 4 listopada 1948 r.
Dziś: Karola

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej Nr 6.

K I N A

ROBOTNIK — film produkcji radzieckiej p.t. „Młodość Maksyma”
POLONIA — film produkcji radzieckiej p. t. „As wywiadu”.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Rodomsko

3 tysiące ton gwoździ, łopat i drutu ponad plan roczny wykona załoga „Metalurgii“

Zbliżający się Kongres Zjednoczenia w obydwu bratnich partiach robotniczych wzbudził wśród załogi „Metalurgii“ wielką radość! Wśród pierwszych zakładów w Polsce, które odpowiedziały na wezwanie górników z huty Zabrze — Wschód znalazła się i „Metalurgia“.

Już przed zebraniem, które odbyło się dnia 2 listopada, przychodzili robotnicy „Metalurgii“ do kół partyjnych, przychodzili i bezpartyjni, i pytali: „No jakże? Kiedy odpowiadamy na apel górników i włóknarzy?“ Po kilku dniach pracy ustalono, z czym może wyjść „Metalurgia“ na powitanie Kongresu Zjednoczeniowego.

W godzinach popołudniowych na podwórzu fabrycznym zebrała się dnia 2 listopada br. załoga „Metalurgii“. Pierwszy wchodził na zaimprovizowaną mównicę przewodniczący dawnej Rady Zakładowej — tow. Leszczyński, który zagaja zebranie. Z kolei przemawia dyrektor Sroka. Podkreśla on fakt przedterminowego wykonania planu rocznego przez załogę „Metalurgii“, zwłaszcza dzięki młodzieżowemu wysięgowi pracy, który zapoczątkował ogólne współzawodnictwo w fabryce, i oświadcza, że kierownictwo fabryki, administracja i personel techniczny poparą załogę w realizacji uchwał, przyjętych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Z ramienia Polskiej Partii Robotniczej głos zabiera I-szy sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR — tow. Pietrzak, który oświadcza: „Plan państwa na rok 1948 już wykonaliśmy. Już od dnia 27 października pracujemy i produkujemy z nadwyżką.“

Ostatnio objął naszą fabrykę ruch współzawodnictwa pracy. Pierwsze meldunki z frontu współzawodnictwa wykazują, że możemy produkować jeszcze więcej i jeszcze lepiej. Powinniśmy wykonać na dzień Kongresu Zjednoczeniowego 2.500 ton gwoździ, łopat, drutu itp. ponad plan, a do końca br. wykonać pełne 3 tys. ton produkcji ponad plan. Powinniśmy też do dnia otwarcia Kongresu wyremontować dwa do-

Zarząd Miejski Oddział, Apropowizacji podaje do wiadomości, że od dnia 2 listopada 1948 r. do dnia 12 listopada 1948 r. wydawane będą karty wymien-

ne na miesiąc grudzień 1948 r. od godz. 8.15 do 13-ej, a w soboty od godz. 8.15 do 12-ej, w Referacie Kart Zaopatrzenia przy ul. Armii Czerwonej Nr 16

Pabianicę oddały hołd bohaterom

W dniu Święta Zmarłych Pabianicę uroczystie uczęty pamięć bohaterów poległych w walce z okupantem i rodzimą reakcją.

W dniu 31 ub. m. o godz. 15-ej odbyła się na Placu Demokracji zbiórka przed stawieli władz, partii politycznych, organizacji społecznych, zawodowych, młodzieżowych ze sztandarami i wieńcami. Po uformowaniu się pochodu zebrani przemarszerowali ulicami miasta

na cmentarz, na którym znajdują się zbiorowe mogiły bohaterów. Przy grobie żołnierzy polskich przemawiali prezydent miasta Dolecki i przedstawiciel wojska por. Dębski. Przy grobach radzieckich przemawiali kpt. Orzech i ob. Rusak. Następnie pochód przeszedł do mogił poległych milicjantów, gdzie przemówienie wygłosił starosta Horodecki.

Nowe szkoły zawodowe

Z powodu wzrastającego zapotrzebowania na fachowców we wszystkich prawie gałęziach przemysłu, poszczególne centralne zarządy organizują nowe szkoły zawodowe.

Ostatnio przemysł naftowy zorganizował gimnazjum rafinerijne w Trzebinii koło Chrzanowa. Gimnazjum to posiada dwa działy. Pierwszy — kształci przyszłych mistrzów i przodowników ruchowych, drugi — laborantów fabrycznych.

Przemysł mineralny otworzył w Polanicy — Zdroju i Szczytnie dwie trzyletnie szkoły przemysłowe, kształcące hutników szkła. W szkołach tych nauka

jest bezpłatna, a koszt pomocy naukowych pokrywa całkowicie Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego.

Ponadto przemysł mineralny zorganizował w Łodzi 6-tygodniowy kurs referentów socjalnych. W programie kursu położono nacisk na zagadnienia socjologii, ekonomii, ustawodawstwa pracy i higieny. Całkowity koszt, związany z organizacją kursu poniesie przemysł mineralny.

Wreszcie przemysł hutniczy zorganizował szereg kursów dokształcających dla fachowców, spawaczy acetylenowych i elektrycznych. Kursy odbywają się w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Jak należy wypełniać karty wymienne:

1. Karty wymienne należy wypełniać dokładnie na podstawie książki meldunkowej atramentem. Dla członków rodzin należy wpisać rok urodzenia.
- 2) Wypełnioną kartę wymienną musi podpisać gospodarz lub administrator domu.
- 3) Wykazy na kartki wymienne muszą być zbiorowo pobrane przez gospodarzy lub administratorów.
- 4) Indywidualnie kart wymiennych Wydział Apropowizacji nie będzie wydawać.
- 5) Gospodarze i administratorzy domów winni w terminie pobrać karty wymienne na miesiąc grudzień 1948 r., ponieważ po dniu 12-go listopada 1948 r. wydawane będą tylko karty zaopatrzenia.
- 6) Wykazy mieszkańców pokwitowane przez osoby, które otrzymały karty wymienne, winny być w ciągu 3-ch dni po zakończeniu rozdawnictwa zwrócone do Wydziału Apropowizacji.

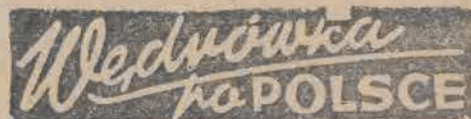
Prezydent Miasta

(—) Wł. Dolecki

Przydział materiałów wełnianych

Zarząd Miejski m. Pabianic, Oddział Apropowizacji przypomina, że ostateczny termin odbioru wełny upływa z dn. 30 listopada 1948 r.

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.



PODNIESIENIE ZATOPIONEGO NIEMIECKIEGO STATKU W ŚWINOJĘSICU

Ekipa wydziału holowniczo-ratowniczego GAL-u zakończyła prace nad podniesieniem niemieckiego statku SS „Anders“, zatopionego w czasie działań wojennych w Swinojściu. Komisja rzeczoznawców zdecydowała, czy SS „Anders“ nadaje się do remontu, czy też zostanie przeznaczony na złom.

DEPRAWATOR NIELETNICH Z NIEPOKALANOWA

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczyła się sprawa księdza Kazimierza Żuchowskiego — wychowawcy zakładu dla chłopców w Niepokalanowie, oskarżonego o zmuszanie podległych mu małoletnich wychowanków do czynów niegodnych.

Przeprowadzone dochodzenie odsłoniło amoralne stosunki oraz niedopuszczalne metody wychowawcze, stosowane w zakładzie, jak np. szeroko stosowana kara chłosty.

Ks. Żuchowski (ojciec Aleksander) pod groźbą wydalenia ze szkoły i różnego rodzaju szykan deprawował powierzonych jego opiece chłopców, natomiast ksiądz Jan Marczewski (brat Mansfeld), również wychowawca Zakładu, był głównym wykonawcą stosowanych publicznie, w obecności innych zakonników, kar chłosty.

W toku dochodzenia ks. Żuchowski przyznał się do zarzucanych mu czynów. Sąd skazał go na 6 lat więzienia.

FASZYSTOWSKA BANDA RABUNKOWA PRZED SĄDEM

Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Wasilkowie rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę 9-osobowej bandy rabunkowej, która przed kilkunastu miesiącami grasowała w powiecie białostockim i powiatach sąsiednich.

Na procesie złożyło zeznania 42 świadków. W wyniku rozprawy sąd skazał na karę śmierci Stanisława Cyliwika, Czesława Sawickiego i Józefa Górzyńskiego. Kazimierz Waszczuk został skazany na dożywotnie więzienie, Zdzisław Buraczewski na 15 lat więzienia, Wacław Cyliwik na 6 lat więzienia, a pozostali na 10 lat więzienia.

ALKOHOL NIESZCZĘŚCIEM CZŁOWIEKA I NARODU!

Zwalczamy żebractwo

Celem zdobycia funduszy na roztoczenie opieki nad niezdolnymi do pracy i zwalczania żebractwa Miejski Komitet Opieki Społecznej za pośrednictwem „Głosu Pabianic“ zwraca się do szerokiego ogółu z gorącym apelem o poparcie jego wysiłków.

Osoby pragnące przyjść z pomocą Komitetowi proszone są o zgłaszanie się na członków Komitetu. Wpisowe wynosi zł 50.— składka miesięczna — dowolnej wysokości.

Wszyscy członkowie tzn. firmy, sklepy, i osoby prywatne otrzymają specjalne tabliczki, które należy wywiesić na drzwiach lub na widocznym miejscu.

Żebraków należy kierować do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w lokalu przy ul. W. Wasilewskiej Nr 7, w godzinach biurowych od godziny 8 — 15 codziennie, prócz niedziel i świąt.

Składki i ofiary należy kierować również pod powyższym adresem lub wpłacać do Komunalnej Kasy Oszczędności w Pabianicach (KKO) konto czekowe nr 646. Kierownictwo MKOS rozśle już do organizacji, związków, firm, i osób prywatnych deklaracje członkowskie.

Wyrażamy nadzieję, że wezwanie to nie pozostanie bez echa.

Marian Jurakowski

VII KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII

W piątkowym koncercie Filharmonii Miejskiej w Łodzi (5 bm., godz. 19.15) wystąpią gościnnie: Dr. Zygmunt Latozowski jako dyrygent i znany skrzypek brytyjski Ivry Gitlis. Na program koncertu złożą się: Uwertura „Coriolan” Beetho-vena, Koncert skrzypcowy e-moll Mendelssohna, Poemat symfoniczny „Psyche” Cezara Francka i Tańce z Galanty Kodaly'ego. Kasa Filharmonii czynna codziennie od godz. 10 — 13, zaś w dniu koncertu od 16 do rozpoczęcia.

TEATRY

Państwowy Teatr Wojska Polskiego
w Łodzi, ul. Jaracza 27.
Dziś o godzinie 19.15 „Igraszki z diabe-
łem”.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34
Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie
„KADET WINSLOW”.

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36
Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja”

TEATR „SYRENA” Traugutta 1
Dziś o godz. 19.30 „PANI PREZESOWA”

Teatr „OSA” (sala zimowa) Zachodnia 43
tel. 140-09
Codziennie o godzinie 19.30 w niedzielę
i święta o godzinie 16 i 19.30 znakomita
komedia muzyczna R. Stolz pt. „Pepina”.
Świat pracy otrzymuje 50 proc. zniżki.

KINA

ADRIA — „Samotny żagiel”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

BAŁTYK — „Zakazane piosenki”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Cyrk”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj-
i zagran. Nr 36”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Samotny żagiel”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
program na dwa dni 3—4

MUZA — „Ostatni mohikanin”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Czapajew”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

PRZEDWIOSNIE — „Ludzie bez skrzydeł”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Narzeczona z Turkmemii”
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Romans Pajaca”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30
film niedozwolony dla młodzieży

ROMA — „Tajemnica wywiadu”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Iwan Groźny”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży od lat 16.

SWIT — „Na morskim szlaku”
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — „Zakazane piosenki”
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Przeżycie”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dla młodzieży dozwolony

WŁOKNIARZ — „Przygoda na wakacjach”
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOSC — „Czapajew”
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 3—4

ZACHĘTA — „Pojedynek”
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30.
film dozwolony dla młodzieży

Co usłyszymy dziś przez radio

11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał
czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południo-
we. 12.20 Muzyka klasyczna. 12.45 Audycja
dla wsi. 12.50 (Ł) „Orka zimowa”. 13.00
Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) „Muzyka
i muzyki radzieckiej” (płyty). 14.55 (Ł) Komu-
nikaty. 15.00 (Ł) Pieśni polskich kompozyto-
rów. 15.20 (Ł) „Film — walcujący”. 15.30 „Spie-
wajmy piosenki” — audycja dla dzieci. 15.50
Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 Audycja
dla młodzieży. 16.50 Pogadanka naukowa.
17.00 Pieśni radzieckie. 17.25 Utwory skrzyp-
cowe. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 Kwa-
drans piosenek. 18.15 „Dla każdego coś mile-
go”. W programie: — Muzyka radziecka. W
przerwie — ok. godz. 19-tej Felieton literacki.
19.45 Wszelchnia Radiowa. 20.00 Dziennik.
20.45 Lekka muzyka dwufortepianowa. 21.00
(Ł) „Zwyczajny człowiek” — słuchowisko wg
sztuki L. Leonowa. 22.00 „Dawna Muzyka”.
22.45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (Ł)
Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie
wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Pro-
gram na jutro. 23.30 (Ł) Koncert życzeń (cz.
II). 23.45 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.
D-030381

SPORT SPORT SPORT

Podniósł się poziom naszej piłki ręcznej

Trener radzieckich koszykarzy o ich występach w Polsce

Pobyt doskonałych sportowców radzieckich w Polsce odbił się szerokim echem w kołach sportowych Związku Radzieckiego. Omawiając występy czołowych radzieckich drużyn piłki koszykowej trener reprezentacyjnego zespołu ZSRR Stepan Spandarian oświadczył: „Występy mistrza Europy w koszykówce męskiej — reprezentacji ZSRR w czasie tournée po Polsce zakończyły się pełnym sukcesem koszykarzy radzieckich. Wszystkie mecze zarówno z zespołami polskimi, jak czechosłowackimi i węgierskimi rozstrzygnęli zawodnicy radzieccy zdecydowanie na swoją korzyść. Spotkania w Polsce wykazały, że od czasu zdo-
bycia mistrzostwa Europy reprezentacja ZSRR poczyniła dalsze postępy zarówno w technice, jak i w taktyce gry.”

Wspominając o spotkaniu reprezentacji ZSRR z reprezentacją Warszawy trener radziecki powiedział: „W meczu z reprezentacją Warszawy drużyna radziecka wykazała doskonałe przygotowanie kondycyjne i była nieustannie w ofensywie, atakując całą piłąką. Drużyna Warszawy zepchnięta do defensywy odpowiadała jedynie sporadycznymi wypadami. Ten system gry nie mógł przynieść oczywiście sukcesu naszym przeciwnikom i drużyna radziecka wygrała w wysokim stosunku. Spotkania



Zespół siatkarów „Lokomotiv” (Moskwa)

wykazały, że mimo porażek z silną reprezentacją ZSRR poziom drużyn polskich i czechosłowackich podniósł się niewątpliwie w stosunku do roku ubiegłego!”

Trener Spandarian podkreślił serdeczne przyjęcie, jakie spotkało sportowców radzieckich w Polsce oraz wyraził przekonanie, że ich pobyt w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a Polską.

Na zakończenie trener radziecki nadmieniał, że polskie koła sportowe oceniły bardzo wysoko umiejętności zawodników radzieckich, wyrażając pełne uznanie dla wysokiego poziomu, jaki zademonstrowali sportowcy ZSRR, podczas występów w Polsce.

W Poznaniu i Warszawie...

Przed wizytą pięściarzy Czechosłowacji w Polsce

Zestawienie par na mecz bokserski Czechosłowacja-Polska 7 listopada w Poznaniu jest następujące (na pierwszym miejscu bokserzy Czechosłowacji):

Waga musza: Majdloch — Brzóska; waga kogucia: Muzlay — Grzywocz; waga piórkowa: Kellner — Bazarnik; waga lekka Sadek — Antkiewicz; waga półśrednia Tomma — Chychła; waga średnia Svarko — Pisarski; waga pół-
ciężka Rademacher — Szymura; waga ciężka Netuka — Klimecki.

Na mecz Polska Środkowa — Czechosłowacja Środkowa w Warszawie 10 bm., wyznaczni zostali następujący polscy zawodnicy: w muszej Kasperczak, w kogucie Tyczyński, w piórkowej Czortek, w lekkiej Kaźmierczak, w półśredniej Iwański, w średniej Koczyński, w półciężkiej Archadzi, w ciężkiej Szymura.

Czterech łodzian ma jechać do Pragi

Dnia 16 grudnia odbędzie się w Pradze rewanżowe spotkanie juniorów Czechosłowacja — Polska. Na powyższe spotkanie kpt. zw. Darda wyznaczył następujących zawodników: Waga musza: Liedtke (Poznań) i Kargier (Łódź). Waga kogucia: Brzóska (Łódź) i Tyczyński (Warszawa). Waga piórkowa: Kruza

(Pomorze) i Matloch (Śląsk). Waga lekka: Kaźmierczak i Ratajczak (oba Poznań). Waga półśrednia: Styśiał (Kraków) i Kula (Śląsk). Waga średnia: Sznajder (Śląsk) i Trzesowski (Łódź). Waga półciężka: Franek (Poznań) i Gnat (Pomorze). Waga ciężka: Stec (Łódź) i Kołeczko (Poznań).

Co nam przyniosą najbliższe rozgrywki ligowe

Ostatnia niedziela wcale nie wyjaśniła sytuacji w Lidze. Tyczy się to zarówno tytułu mistrza jak i zespołów, które mają spaść z pierwszej klasy państwowej. Możliwe jest 7 listopada przyniesie jakieś wyjaśnienia. Dla Łodzi a raczej ŁKS duże znaczenie posiada wynik zawodów gospodarzy z Polonią Bytomską. Faworytem mimo wszystko jest drużyna ŁKS-u, tym bardziej, że łodzianie chcą się zrewanżować za klęskę 3:4, poniesioną w Bytomiu.

Drugi zespół łódzki, Widzew udaje się do Rymera, z którym może mu się uda uzyskać choćby wynik remisowy. Poprzednie spotkanie zakończyło się zwycięstwem graczy z Rybnika w stosunku 3:0.

Wiśła ma tym razem ułatwione zadanie i powinna uzyskać 2 punkty na AKS, który ostatnio nie znajduje się w dobrej formie. Krakowianie poprzednio ulegli chorzowianom 1:2.

Bardzo ciężki mecz będzie miała Garbarnia z Tarnovią. Po ostatnim sukcesie tarnowian nad Wartą, trudno przypuścić aby krakowianie na tym meczu wywalczyli choćby jeden punkt. Widzieliśmy ich w niedzielę w Łodzi jako b. niezaradnych piłkarzy. Tarnovia na wiosnę pokonała Garbarnię w stosunku 2:0.

Polonia stołeczna podejmuje kolejarzy poznańskich a za tym walka w rodzinie, gdyż jak słychać warszawscy piłkarze łączą się czy też już się połączyli z tamtejszym ZZK. Gospo-

Za co został zawieszony Bonikowski



Tak zwane życie prywatne jest często przyczyną wielu przykrości popularnych nawet sportowców. W kołach sportowych od dłuższego czasu krąży wieść o prywatnym życiu Bonikowskiego (ŁKS) jednego z bardzo obiecujących pięściarzy młodego pokolenia. Niedawno pisaliśmy na wet, że Bonikowski został zawieszony przez własny klub, za pijanstwo. Jak się jednak

Bonikowski dowiadujemy, Bonikowski został zawieszony przez ŁKS na trzy miesiące jedynie za nie właściwe zachowanie się w stosunku do kierownika swej sekcji i zamierza nawet w tej sprawie odwołać się do zarządu klubu, aby mu zmniejszył wymierzoną karę. O dobrym imieniu sportowca świadczy nie tylko jego wyniki uzyskane w ringu czy na boisku, ale tak samo jego życie prywatne, które powinno być przykładem dla innych. Mamy nadzieję, że będzie o tym pamiętać Bonikowski.

darze ponieśli klęskę w pierwszej rundzie 1:2 i będą najprawdopodobniej chcieli ją pomścić.

Warta w tym roku nie zdobędzie tytułu mistrza Polski. Raczej musi walczyć aby nie opuściła pierwszej ligi. Legia natomiast posiada dużo szczęścia na wyjazdach i możliwe, że ponownie je w niedzielę. Wojskowi pierwszy

mecz wygrali 4:1.

Wreszcie Ruch spotka się z Cracovią. Słyszycy daleko odbiegł od formy wiosennej, do-
wodem choćby remis z Rymerem. Cracovia uzyskując wygraną zapewni sobie zdobycie tytułu mistrza. Faworytem zawodów są jednak gospodarze, którzy przez ewentualne zwycięstwo otworzą drogę Wiśle do przodującej.

Arsenal — Racing Club 3:3

Paryż (obsł. wł.) Wobec 50.000 widzów odbył się na stadionie Colombes w Paryżu doroczny mecz piłkarski między mistrzem i Ligą angielskiej — Arsenalem i paryskim Racing Clubem. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

Mecz miał przebieg b. wyrównany. Do przerwy obie drużyny zdobyły po jednej bramce, a następnie prowadził Racing 2:1. Arsenal wyrownał i objął z kolei prowadzenie w 28 min. gry. Racing zapewnił sobie wynik nierozstrzygnięty dopiero na 7 min. przed końcem meczu.

Bruksela (obsł. wł.) Reprezentacja piłkarska Londynu odniosła w stolicy Belgii zwycięstwo nad zespołem „Diables Rouges” w stosunku

12:4, a nie 8:8

We wczorajszym numerze wskutek przeoczenia podaliśmy, że pięściarze Zrywku zremisowali z Gwardią we Wrocławiu 8:8, nie odpowiada to rzeczywistości, gdyż mecz wygrał Zrywki w wysokim stosunku 12:4. Za ujęcie na „honorze”, sympatyków pięściarzy Zrywku — przepraszamy.

Uwaga sportowcy!

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że Poładnia Sportowo-Lekarska przy ul. Próchnika 11 czynna jest od dnia 1. 11. 1948 r. codziennie w godzinach 16 — 18-ej.

Plan prac wrakowych w Szczecinie

Komisja polskiego rejestru statków przybędzie wkrótce do Szczecina celem dokonania oględzin wydobytego niemieckiego statku „Emilia”. Ponieważ uszkodzenia tegoż statku są znaczne przeznaczony on zostanie prawdopodobnie na złom.

W dalszym ciągu przeprowadzane są prace przy wydobywaniu statku „Andros” w Swinoujściu.

Ekipa ratownicza „Gal-u” znajdująca się na statku „Smok” przystąpi w najbliższym czasie do wydobywania doku leżącego w rzece

Świętej. Dok ten jest dość silnie uszkodzony. Po wydobywaniu zostanie on przejęty przez spółdzielnię marynarzy „Żegluga Morska”.

Następną pracą będzie wydobywanie statku „Leda”. Jednostka ta leży przy farwaterze Szczecin-Swinoujście koło wyspy Jasny Chelm (Wyspa Nawigacyjna). „Leda” zatopiona w r. 1945 przez polską artylerię jest jednostką pasażerską, która ma zniszczone części nadwodne, przy czym kadłub jest w stosunkowo dobrym stanie.

PANSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr. 4

Łódź, ul. Kątna 19

zatrudnią od zaraz:

Kierownika finansowego

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny
w godz. biurowych